

Singapur wykorzysta dane z COVID-owej aplikacji

7 stycznia 2021

Policja w Singapurze ogłosiła, że będzie wykorzystywać dane zgromadzone w specjalnej aplikacji, mającej służyć do rozpoznawania osób chorych na koronawirusa. Wcześniej władze tego azjatyckiego kraju zapewniały, iż program nie będzie używany w innych celach niż walka z pandemią COVID-19.

Używanie aplikacji TraceTogether, służącej do śledzenia kontaktów, było w Singapurze dobrowolne. Szacuje się jednak, że do programu przystąpiło blisko 80 proc. tamtejszych obywateli. W czasie pandemii pojawiały się bowiem doniesienia o utrudnieniach związanych z jej brakiem. Chodziło mianowicie o ewentualną niemożność wejścia do sklepów czy miejsc pracy.

W założeniu program miał służyć jedynie śledzeniu kontaktów osób chorych na koronawirusa. Używając aplikacji przy pomocy połączenia Bluetooth można było wykryć osoby znajdujące się w pobliżu jej użytkownika. Stwierdzenie u kogoś wirusa COVID-19 powodowało, że program umożliwiał odnalezienie i powiadomienie innych narażonych osób.

Singapurskie władze twierdziły dotąd, że dane zgromadzone w aplikacji nie będą wykorzystywane do innych celów. Tamtejsze służby zmieniły jednak zdanie. Policja będzie miała wgląd do informacji, gdy zażąda tego osoba uwikłana w śledztwo. Kodeks postępowania karnego umożliwia ponadto analizę informacji dotyczących wykazu rozmów telefonicznych czy operacji bankowych.

Resort dyplomacji Singapuru zapewnia, że program nie gromadzi danych dotyczących lokalizacji ani przemieszczania się użytkowników. W jej ramach funkcjonuje „tylko” rejestr osób, które przebywały przez określony czas w ich bliskim otoczeniu. Rząd Singapuru uspokaja jednocześnie obywateli, prosząc ich o

zaufanie względem aplikacji.

Na podstawie: Bankier.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)